

№ 164.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Wincentego.
Niedz. św. Czesława W.
Pon. św. Praksedy P.
Wt. św. Maryi Magdal.
Śr. św. Apolinarego B.
Czw. św. Krystyny P. M.
Piąt. św. Jakóba Ap.

Wschód słońca godz. 4 m. 01.
Zachód słońca godz. 8 m. 10.
Dług dnia godz. 16 m. 11.
Ubyło dnia godz. 0 m. 34.

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką nocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 19 lipca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Warszawskie Przedsiębiorstwo

Czyszczenia szyb i froterowania posadzek oraz sprzątania biur i mieszkań

pod firmą **W. KRAKOWSKI**

od Lipca r. b. przeniesione zostało na

ulicę PIOTRKOWSKĄ № 84, m. 7. Telefon 14-15.

2089

Gimnazjum męskie z wszelkimi prawami gimnazjów rządowych

B. BRAUNA

2049

Kancelarya, Rynek Targowy № 4, otwarta codziennie od 11-ej do 1-ej po południu.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przy-
chodnych. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 ra-
do, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w nie-
dziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po połud-
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie
krwi przy syfilisie. 413

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

naprowadzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym
poleca **Apteka W. DAMIELECKIEGO.**

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-93. 420r

Dr. M. LEYBERG

choroby weneryczne i skórne.
powrócił. 2073

Dr. med. Z. GOLC powrócił.

Mikołajewska 18.

2414

Mikołajewska 18.

OSTRZEŻENIE.

Skład broni p. f. „J. SOSNOWSKI”

właśc. C. Lisowski

w Warszawie, ul. Trębacka № 9,
telefonu 47-47.

W sierpniu r. b. magazyn przeniesiony be-
dzie do hotelu Europejskiego od ul. Czystej.
Uprasza J.W. Panów Myśliwych o łaskawe
zwrócenie uwagi, iż znane bronie firmy „G.
Defourny-Sevrin” a Liège nabyć można wyłącznie
w powyżej wymienionej firmie. Bronie z na-
pisem nieidentycznym pochodzą z fabryk konk-
urencyjnych, starających się wykorzystać
sławę firmy „G. Defourny-Sevrin” a Liège na
podstawie podobnego nazwiska.

Z poważaniem Cz. Lisowski. Generalny
przedstawiciel fabryki „G. Defourny-Sevrin”
a Liège.

Championat „Tir aux Pigeons” w War-
szawie na rok 1912 wygrany został bronią „G.
DEFOURNAY-SEVRIN” a Liège. 2019



Gimnazjum Polskie

Tow. „UCZELNIA” (ul. Nowocegielniana № 9).

Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie
od godz. 10-ej do 12-ej. Otwartą zostanie klasa pod-
wstępna, do której przyjmowani będą kandydaci bez
egzaminów. Egzamin wstępny rozpoczyna się 1-go
września b. r., o godz. 9-ej rano. 2107

Przeciw otyłości. Sposób życia, jaki
kobieta z towarzystwa zmuszona jest prowadzić
z rozpoczęciem się obecnego sezonu, zniewala
ją do zapomnienia o ćwiczeniu swego ciała.
Spędzając czas na wizytach, na robieniu sprawun-
ków, na zebraniach towarzyskich, czy może ko-
bieta, choćby najwięcej załotna, znaleźć w ciągu
dnia kilka godzin wolnego czasu, który mogłaby
poświęcić przechadzce na świeżym powietrzu? —
Nic przeto dziwnego, że podobny sposób życia
sprzyja tyciu. Lecz niema powodu do zmartwień,
skoro w sposób łatwy i skuteczny możemy usu-
nąć nadmierną otyłość, tego wroga młodości.
Mamy możność zachować wysmukłość linii na-
szej postaci, nie uchybiając jednocześnie wyma-
ganiom higieny i przyzwyczajając, przez zastoso-
wanie Jodyryny D-ra Deschampa (*Jodhyrine du*
Dr. Deschamp) Jodyrinę D-ra Deschamp moż-
na nabyć w każdej aptece lub w składzie aptecz-
nym. Przy pudełku znajduje się szczegółowy
opis ze sposobem użycia w języku polskim. 1909

Tragedya bałkańska.

Sytuacja, jaka się obecnie wytworzyła na
półwyspie bałkańskim, zaprawdę tworzy tragedję
dziejową, której głównym czynnikiem są antago-
nizmy wielkich mocarstw, powstrzymujące przez
czas długi ostateczny upadek Turcji, a wreszcie
unicestwiającej prawie zwycięstwa sprzymierz-
onych państw bałkańskich w ostatniej wojnie
z Turcją.

Gdyby bowiem nie sprzeczne interesy wiel-
kich mocarstw, likwidacya tej wojny nie dopro-
wadziłaby do rozlewu krwi bratniej na tych sa-

mych polach bitew, na których wojska nieda-
wnych sprzymierzeńców tak zwycięzko gromiły
zastępy tureckie.

Najtragiczniej przedstawiają się losy Bułga-
ry, która miała na Bałkanie objąć kierownicze
stanowisko. Nieudolna polityka gabinetu Da-
niewa i dwulicowe postępowanie rządu bułgarskie-
go zaprzępaściły wszystkie zdobycze armii. Krew
80,000 poległych na pobojuwiskach Tracyi buł-
garów, na których padł kwiat młodzieży narodu
spada na sumienia tych, co tak fatalnie pokie-
rowali polityką Bułgaryi.

Wstrzymanie bowiem na sześć dni przekro-
czenia dawnej granicy serbskiej przez armię buł-
garską i to w chwili przełomowej wpędziło ją
w pułapkę, z której teraz niema wyjścia.

Na zachodzie i południu stoją wojska serb-
skie, czekając tylko na rozkaz, by wkroczyły do
Bułgaryi; na południu armia grecka zabiera po
kolei miasta i ziemie, które Bułgarya uważała
już za swoje; od południowego wschodu ciągną
turcy, a od północy Rumunia maszeruje na
Sofię.

Wprawdzie ostatnie wiadomości, nadeszłe
do wczoraj wieczora, dowodzą, że wskutek na-
cisku mocarstw Turcja zatrzymała marsz na-
przód swych wojsk doszedłszy do linii Enos —
Midya, to jednak wierzyć jej nie można. Na Ru-
munię Francya wywiera nacisk, by po zajęciu
terytoryjów, ograniczonych linia Turtukay — Bal-
czik, powstrzymała dalszy pochód swych wojsk,
ale jak dotychczas nie zdołano jeszcze otrzymać
od rządu rumuńskiego jasnej odpowiedzi i o-
kreślenia celów do których dąży.

W Białogrodzie panuje usposobienie pojedna-
we. Serbia skłonna jest do ustępstw, gdyż by-
najmniej nie leży w jej interesie unicestwienie
Bułgaryi. To samo zapowiadają i Austro-Wę-
gry, które oświadczyły nawet, że pod żadnym
pozorem nie dopuszczą do zniszczenia Bułgaryi.

Najgorzej przedstawia się stosunek Grecyi
do Bułgaryi, Grecya bowiem, upojona ławami
zwycięstwami w obu wojnach zachorowała na
manię wielkości. Na interwencyę jednego z mo-
carstw w sprawie podjęcia rokowań pokoj-
owych prezydent gabinetu greckiego odpowie-
dział:

„Tak, ale na placu boju!”

Grecy chcą zagarnąć całe wybrzeże morza
Egejskiego aż po Enos, gdzie rozpoczyna się
nowa granica Turcji, by w ten sposób zupełnie
odciąć Bułgaryę od morza.

Grecy gotowi są nawet dla uzyskania po-
parcia armii tureckiej zgodzić się na korzystne
dla Turcji uregulowanie przyszłej granicy, jak
to publicznie oświadczył deputowany Vamcaras.
Postępek podobny, jak zaznacza angielski organ
rządowy, pozbawiłby greków ostatniej iskry sza-
cunku, o którą, o ile się zdaje, grecy wcale tro-
szczyć się nie będą.

Rozgrywa się zatem ostatni akt tragedyi
bałkańskiej, ale niewątpliwie nastąpi jeszcze epi-
log, zapowiadający się w czarnych barwach, o
ile wnosić można z dotychczasowych objawów.

Tydzień następny prawdopodobnie rozjaśni sytuację.

St.

Armia niemiecka.

Jak będzie wyglądała teraz armia niemiecka poucza urzędowy organ niemiecki „Reichsanzeiger“, który ogłosił nową ustawę niemiecką.

Podnosi ona pokojowy stan armii niemieckiej z 544,221 na 661,478 żołnierzy. Z cyfry tej przypada na Prusy 513,068, na Bawaryę 73,370, na Saksonię 49,572, na Wirtembergię 25,568 żołnierzy. Do liczby tej dochodzi jeszcze cyfra okrągła 30,000 oficerów, 110,000 podoficerów oraz 15,000 jednorocznych, tak, że armia niemiecka po przeprowadzeniu całej ustawy wojskowej w roku 1915 liczyć będzie 814 tysięcy głów.

Dla porównania przypomnieć należy, że armia francuska wynosi obecnie liczbę 634,000 głów. W liczbie tej jednakowoż uwzględnione są 24,000 żandarmeryi i 40,000 t. zw. sił pomocniczych, które nie posiadają wojskowego wyćwiczenia. Jeżeli się zatem te dwie cyfry odliczy, to przekonamy się, że armia francuska wynosi tylko 570,000 głów, razem z wojskami kolonialnymi i oficerami. Przez zaprowadzenie trzechletniej służby wojskowej armia francuska powiększy się o 160,000 głów. Cała zatem powiększona już armia wynosić będzie 730,000 głów. A więc Niemcy przewyższają będą armię Rzeczypospolitej francuskiej o całe 80,000 żołnierzy.

Armia niemiecka składać się będzie po wprowadzeniu w życie reform, podobnie, jak dotąd z 25 korpusów armii o 50 dywizjach. Samodzielne dywizje kawalerii nie będą utworzone. Powiększona armia niemiecka wynosić będzie: 669 batalionów piechoty i strzelców, 550 szwadronów kawalerii, 633 baterie, 55 batalionów artylerii pieszej, 44 batalionów pionierów, 31 batalionów wojsk ruchu i 26 batalionów trenu.

Każdy batalion piechoty i strzelców otrzyma jeden oddział karabinów maszynowych. Ponadto 11 oddziałów karabinów maszynowych przydzielonych zostanie do mających się utworzyć na wypadek mobilizacji dywizyj kawalerii.

Wojenna odporność armii.

Bardzo ważny szczegół przy ocenianiu wartości sił zbrojnych poszczególnych państw podnosi Brut w „Wieczerniem Wremieni“:

„Wśród rozmaitych sposobów oceniania bojowej wartości armii jest jeden bardzo rzucający się w oczy: wojenna odporność armii.

Każdy oddział wojskowy może utrzymać się na pozycji podczas bitwy tylko do tej chwili, gdy straty jego w zabitych i rannych nie przekroczą pewnych granic. Gdy jednak te granice zostaną przekroczone wówczas wojsko zaczyna się chwiać i odstępować, uciekać, a nawet podaje się do niewoli.

Dla przykładu podaje następujący fakt: rota złożona ze 150 ludzi ustępuje z pozycji w chwili, gdy utraci 60 ludzi, co wykazuje, że odporność armii równa się 40%.

Przez półtora stulecia w armii rosyjskiej odporność wojenna przeciętnie dochodziła: w roku 1758 pod Pondorfem do 43%, w roku 1807 pod Presisch Eulen do 28%, w roku 1812 pod Borodinem do 31%, w roku 1854 pod Inkermannem do 25% i w roku 1877 pod Plewną do 29%. Jak z tego widać, liczba 30% jest rzeczywicie charakterystycznym określeniem odporności armii rosyjskiej.

W armii niemieckiej przeciętnie określić można odporność wojska liczbą 28% w pojedynczych zaś wypadkach dochodziła do 43%.

Obecnie, gdy zwrócimy uwagę na armię austriacką, to otrzymamy zupełnie inne liczby.

W XVIII wieku, gdy austriacy bili się z prusakami przeciętna odporność wojsk da się ująć w liczbę 12%.

Austriacy zwyciężali prusaków w tych bitwach tylko w tych wypadkach, gdy przewyższali liczebnie oddziały pruskie.

W ciągu całego stulecia wojska austriackie w bitwach z prusakami i francuzami nie wykazywały odporności wyżej ponad 12%.

Jeden jedyny raz w bitwie pod Marengo w 1800 roku odporność wojska austriackiego dosięgła 23%.

Z tego przeglądu wynika jasno, że w ciągu półtora stulecia w każdym państwie, odporność armii jest utrzymana w zupełnie pewnej stopie i; że armia austriacka pod względem właśnie tej odporności jest na najniższym szczeblu.

Panowie dyplomaci winni mieć to na względzie, a łatwo jest to sprawdzić“.

Pogłoski o dymisji hr. Berchtolda.

(Korespondencya „Rozwoju“.)

Wiedeń, 17 lipca.

Jaskrawym dowodem zdenerwowania, które panuje w Austrii w dziedzinie polityki zagranicz-

nej, są pogłoski, które pojawiły się w Wiedniu z racyi posłuchania hr. Berchtolda u cesarza w Ischlu.

Trzeba przyznać, że posłuchanie to odbywało się w okolicznościach dosyć niezwykłych. Hr. Berchtold był u monarchy przed tygodniem na posłuchaniu. Musiał zatem zająć ważny wypadek, skoro hr. Berchtold zdecydował się prosić ponownie monarchę o posłuchanie i zakłócać jego wypoczynek letni w Ischlu.

To pierwsza okoliczność, która daje dużo do myślenia.

Drugą okolicznością jest fakt, że pierwsze posłuchanie hr. Berchtolda u cesarza w środę dnia 16 b. m. pomimo, iż trwało przeszło dwie godziny, nie wyczerpało wszystkiego materiału, skutkiem czego hr. Berchtold musiał w Ischlu pozostać przez dzień następny i miał drugie posłuchanie w dniu dzisiejszym, w czwartek dn. 17 b. m.

Zaraz po pierwszym posłuchaniu rozeszły się pogłoski, że stanowisko hr. Berchtolda jest zachwianem. Twierdzono nawet, że hr. Berchtold podał się do dymisji.

Zwrócono też uwagę, że wspólny minister skarbu dr. Biliński, w środę po południu miał dłuższą konferencję z dyrektorem kancelaryi gabinetowej cesarskiej bar. Schiesslem, a potem z ministrem spraw zagranicznych hr. Berchtoldem. Pogłoski te w czwartek jeszcze nie były sprawdzone.

Sfery decydujące przyznają atoli, że w Ischlu mają zapaść decyzje wielkiej wagi. W jakim kierunku decyzje te zapadną, trudno wiedzieć.

Zdaje się jednak, że hr. Berchtold przedłożył cesarzowi propozycję, w jaki sposób Austro-Węgry mają uchronić Bułgarię od ostatecznego upadku.

Trudność atoli polega na tem, że przeciwko Bułgarii dzisiaj występuje głównie Rumunia, ta sama Rumunia, którą Austro-Węgry i nadal pragnęłyby utrzymać dla siebie, jako sprzymierzeńca.

Pochód turków.

(Korespondencya własna „Rozwoju“.)

Wiedeń 17 lipca

Wbrew wyraźnemu zakazowi mocarstw wojska tureckie przekroczyły już linię Enos — Midya, zajęły bez walki wszystkie te miejscowości, gdzie w jesieni r. u. wojska bułgarskie odniosły nad nimi świetne zwycięstwa, a więc Demir-Hi-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Co Łódź wydaje na wodę. — Bezwiedna kradzież. Brak dozoru nad rusztowaniami. — Projektowicze.

Prawdziwie piętą Achillesa w Łodzi jest woda.

Za wodę płaci Łódź obecnie bająskie sumy. Obliczmy ten interes w przybliżeniu. W Łodzi i na przedmieściach istnieje około 8,000 studzien. Wykopanie jednej studni kosztuje od 400 do 4,000 rubli, nie licząc już studzien fabrycznych, które pochłaniają olbrzymie sumy sięgające 60,000 rubli i wyżej. Nie będziemy jednak tych przemysłowych studzien brać pod uwagę, lecz zajmiemy się przeciętnymi studniami. Koszty budowy zwykłej studni możemy obliczyć na 1,500 rubli. To chyba suma nie wygórowana. Okazuje się więc, że obywatele za wykopanie studni w Łodzi zapłacili co najmniej 12,000,000 rubli.

Z połowy tych studni woda czerpie się za pomocą ręcznych pomp, z drugiej połowy wydobywają wodę siłą motorową, zazwyczaj gazem, lub elektrycznością. Na kupno tych motorów i ich zaprowadzenie wydano w Łodzi znów olbrzymią ilość pieniędzy. Obliczmy ten interes. Licząc 4,000 motorów od siły 1 konia do 4, przeciętno po 500 rubli za motor z urządzeniem, kosztują one około 2,000,000 rubli; 4,000 rezerwuarów żelaznych po 300 rubli z ustawieniem 1,200,000 rubli; reparacje pomp i pogłębianie studzien, naprawa motorów, gaz lub elektryczność zużyta do pracy pochłania jeszcze co najmniej około 200 rubli rocznie, czyli znów około 800,000 rubli.

Widzimy więc, że dostarczenie wody dla Łodzi kosztuje co najmniej 16 i pół miliona rubli, eksploatacja roczna—z górą dwa miliony.

Sa to cyfry w przybliżeniu obliczone, ale zapewne jeżeli nie zamała, to nigdy nieprzesadzzone.

Do tych ogólnych ciężarów trzeba jeszcze dołączyć koszty oczyszczania wody za pomocą filtrów, gdyż inaczej mieszkańcy Łodzi narażony jest na różnego rodzaju choroby zakaźne, jak np. tyfusu, febry, anginy i t. p. które nabywa wskutek zanieczyszczonej wody w naszych studniach. Jakiż to procent ludzi, niepotrzebnie (to jest z braku dobrej wody) choruje, płacąc grubo podatek lekarzowi i aptece.

Brak olbrzymi wody wpływa jeszcze i w tym kierunku, że nie może być mowy o odpowiednim urządzeniu asenizacji, co warunki higieniczne naszego miasta znacznie pogarsza. Do studni w Łodzi tułają się jamy ustępowe lub doły służące do prowizorycznej kanalizacji. Woda więc w 3 studniach na 4 nie jest zdatna do wewnętrznego użytku. Stąd niejednokrotnie na naszym bruku spotkać można służącą biegnącą z kowniką do „sąsiada“ po wodę do picia, do samowara lub gotowania.

To też do najbardziej palących kwestyi w Łodzi należy kwestya wody.

Dotknąwszy studzien łódzkich, rozpatrywa- liśmy powyżej sprawę jednostronnie. Mówiliśmy o wodzie z punktu gospodarczego i higienicznego—nie poruszaliśmy jednej jeszcze bardzo ważnej rzeczy, a mianowicie bezwiednego przywłaszczania wody i wyrządzania krzywdy drugim pod tym względem.

Przypuśćmy, że na posesyi A jest studnia głęboka na 50 łokci, kiedy w sąsiednim podwórzu gospodarz wywiercił studnie na 80 łokci,

Wówczas woda ze studni płytszej ucieka do sąsiedniej i posesya A zostaje zupełnie bez wody.

Krzyk i hałas na stróża, bieganie do gospodarza, skargi, wyrzuty, rezultatem których jest to, że znów na posesyi A pogłębia się studnia do 100 łokci i wtedy ta sama historia powtarza się na posesyi B.

I tak w kółko trwa ta syzyfowa praca bez końca, to wydawanie pieniędzy na pogłębianie studzien, na asenizacje, na otrzymanie chociażby byle jakiej wody. Wydaje więc Łódź olbrzymie pieniądze i to za wodę złą, niesmaczną, lub wprost szkodliwą dla zdrowia.

Nie dziwny się więc, że wobec takich stosunków śmiertelność w Łodzi wzrasta z dniem każdym i miasto nasze pod tym względem zajęło jedno z pierwszych miejsc na kontynencie europejskim. Składają się na to prócz złej wody i braku kanalizacji i inne przyczyny, a między niemi i brak dozoru nad rusztowaniami łódzkimi. O tych rusztowaniach pisaliśmy nieustannie, zaznaczając, że zamało się robi w kierunku zabezpieczającym życie ludzkie. Ani dekarz, ani murarz, ani malarz, ani kominiarz nie są zabezpieczeni dostatecznie. Wszak nieraz poruszano myśl linki bezpieczeństwa, którą byłby przymocowany pracownik do kolumny lub dachu.

O rusztowaniach mówiliśmy tyle razy, że dziś już nic nowego napisać nie możemy, jeno powtórzyć to, o czem dawniej pisaliśmy, to jest o siatkach ochronnych i pasach bezpieczeństwa. Zapewne, że linka krępuje ruchy, utrudnia pracę, ale—potrzebna jest niezbędnie, gdyż uwaga ludzka zależy od wielu czynników. Czyż nie znamy ludzi, którzy w zadumaniu kładą cygaro do ust rozpalonym końcem, czyż mało jest czynów bezwiednie wykonanych. Pomijając

sar, Lüle-Burgas, Wize i podażyły pod Kirkilise, gdzie prawdopodobnie już stanęły.

Nasuwa się teraz pytanie, czy armia turecka posunie się pod Adrianopol. Podobno w Konstantynopolu istnieją silne prądy, które dążą do tego, aby odebrać Adrianopol bułgarom. Jeżeli Turcyja zdecyduje się na tego rodzaju krok, będzie to zadanie bądź co bądź niełatwe, ponieważ Bułgaryja zaraz po zajęciu Adrianopola wzmocniła fortyfikacje, ulepszyła całą twierdzę i zaopatrzyła ją w działa forteczne wielkiego kalibru. Tymczasem podobno garnizon bułgarski w Adrianopolu wynosi 40 tys. ludzi, czyli ma tego rodzaju siłę, która wystarcza poza murami fortów do stawiania oporu całej armii tureckiej, posuwającej się z pod linii Czataldża.

W każdym razie byłoby to krwawą ironią losu, gdyby armia turecka, pozostawiając spory korpus obserwacyjny pod Adrianopolem postąpiła tak, jak w jesieni postąpili generałowie bułgarscy, a mianowicie w pośpiesznych marszach, podażyła ku Filipopolowi i ku Sofii.

Kto wie tedy, czy pod Sofią nie spotkają się w krótkim czasie cztery armie państw bałkańskich, serbska, grecka, rumuńska i turecka celem podyktowania warunków narodowi bułgarskiemu.

Spodziewają się też tego prawdopodobnie i bułgarzy, skoro od szeregu dni wzmocniają mury Sofii i gromadzą pod nią swoje wojska.

Pomnik cecorski.

W Besarabii, na polach sioła Sawki, w nocy z dnia 6 na 7 października 1620 poległ hetman Zółkiewski, kiedy przedierał się z pod Cecory przez zastępy Turków i tatarów. Zona wzniosła mężowi pomniczek z wapienia, z wmurowaną tablicą marmurową i napisem łacińskim: „Przechodniu! Jeśli poganinem jesteś — nie żałuj kamienia, jeśli chrześcijaninem — za wiarę Chrystusową, w kościele ofiary nie odmawiaj. Ktokolwiek to miejsce nawiedzisz — jak słodko i pięknie umierać za ojczyznę — ze mnie się ucz”. O pomniku tym z biegiem czasu zapomniano. Burze i wojny zrujnowały go i zamieniły w kupę gruzów. Pamiętała jednak inteligencja z Mohylowa Podolskiego, z ks. Hołubeckim na czele.

Grono ludzi dobrej woli zakrzętnęło się około uzyskania pozwolenia na odbudowanie zrujnowanego pomnika. Utworzył się komitet, do którego weszli pp.: Tomasz Michałowski, Józef Orłowski, Franciszek Pułaski, Soter Łaski, Tomasz hr. Łubieński i Wacław Krajski. Przez

to, zwrócić uwagę potrzeba i na ten fakt, że człowiek otrząskuje się rychło z niebezpieczeństwem i staje się z dniem każdym mniej zapobiegawczym. Nastawiliśmy więc na zabezpieczenie w tym kierunku życia ludzkiego, wszystko to jednak przeszło, jak wiatr koło uszów — aż dopiero każdy nowy wypadek potrafi wstrząsnąć miastem obytym z ciężkimi klęskami. Właśnie jeden z takich wypadków zdarzył się w ubiegłym tygodniu.

Lekkomyślnie rozbierane rusztowanie zważyło się na ziemię, zabijając na miejscu kobietę pracy. Katastrofa straszna, wydarzyła się w bardzo ruchliwym miejscu bo około Grand Hotelu.

Więc mogła pociągnąć za sobą jeszcze groźniejsze następstwa, gdyby drabiny nie oparły się o drut tramwajowy.

Już sprawozdawca nasz napiętnował występne niedbalstwo, z jakim przystąpiono do rozbierania rusztowania... My tu chcemy się tylko zapytać, czy to lekceważenie przepisów kardynalnych długo będzie powtarzało się w Łodzi?

Nie chcemy odgrywać w tym wypadku roli „radców panów radców”, nie tworzymy też żadnego projektu, ale opieramy się na tem, co już jest oddawna w innych państwach.

Projektowiczów bowiem u nas co niemiara, dziesięć razy więcej niż zapoznanych wynalazców.

— Podałem świetny projekt, mówi jeden z projektodawców, a panowie nic o nim nie piszą!

— Jaki projekt?

— Świetny! — bajeczny... wszyscy się nim zachwycają...

— Czy nowej fabryki?

— Pfu!... Ktoby się takimi drobnostkami zajmował... Mój projekt, panie, szerokiego pokroju,

Pracownia Gorsetów N. KEDZIERSKIEJ

obecnie Piotrkowska 132, II piętro front. 2426

lat kilka dokładano starań, aby pozwolenie władz uzyskać. Wreszcie w roku 1911 p. Piotr Nowacki, członek petersburskiego instytutu archeologicznego, otrzymał w tej mierze pozwolenie i przystąpił do budowy w czerwcu 1912 roku. Kosz tej budowy wynosił 1039 rubli. Pomnik ma 7 metrów wysokości i we wnętrzu swem zawiera szczątki dawnego pomnika.

Rocznica otwarcia Wystawy rzem.-przem. w Łodzi.

Dnia 17 lipca r. b. minął rok od czasu otwarcia Wystawy rzem.-przemysłowej, wystawy, która wzbudziła tak wielkie zainteresowanie nie tylko wśród sfer rzemieślniczych, lecz także w szerszych masach naszego społeczeństwa, któremu dobro ogółu leży na sercu.

Dzięki poparciu społeczeństwa wyniki Wystawy okazały się pod każdym względem dodatnie, a największy sukces odniosła inicjatorka i wykonawczyni Wystawy, Resursa rzemieślnicza, święcąc należyty tryumf za swą mozolną pracę.

Obecnie, aby uczcić ten dzień, bądź co bądź pamiątkowy w dziejach rozwoju Towarzystwa, Resursa rzemieślnicza urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 b. m., w parku im. Staszica zabawę o bardzo urozmaiconym programie.

Na całość programu między innymi złożą się: uroczystość umocowania tablicy i ogrodzenia (zaofiarowanego przez cech ślusarzy) wokoło pamiątkowego dębu, zasadzonego w roku zeszłym podczas Wystawy.

Prócz tego, każdy posiadacz biletu ma prawo wzięcia udziału w losowaniu do wygrania premij, które są już wystawione w oknie restauracji „Louvr”.
Koncertować będą dwie orkiestry: dęta i mandolinistów pod dyrekcją p. Sielskiego.

Fundusz, osiągnięty z zabawy, przeznaczony jest na budowę własnej siedziby. To też Zarząd Resursy rzemieślniczej ma niepionną nadzieję, że nie tylko ogół pp. członków i rzemieślników pośpieszy wraz z rodzinami, ale i miasto poprze te usiłowania przyjęciem udziału w zabawie, wyrażając w ten sposób sympatię tej młodej, a tak czynnej i użytecznej instytucji.

— ma wszechświatowe znaczenie... Ja chcę połączyć ziemię z księżycem za pomocą specjalnej windy!

— Co?
— A widzi pan, jak to pana zajęło!
— Czy pan długo nad tem pracował?
— O... o... samo przyszło...
— Musiało to pana wyczerpać?
— Broń Boże, apetyt mam dobry, śpię dobrze...

— A na głowę nic nie padło?
— Nie, bo nie przechodziłem koło Grand Hotelu... Zechce pan, to zaraz Sz. panu wyłożę to wszystko...

— Może projekt pański ma coś wspólnego z bojkotem żydów u nas? Proszę w takim wypadku mówić ciszej, bo jak który reporter z żargonowego pisma usłyszy, gotów dać depezę do „Ruskiej myśli” lub „Rieczy” że jest to nowy zamach na żydów!

— Jak to pan rozumiesz?
— Czy pan nie znasz drabiny, ze Starego Testamentu... po której wchodzili aniołowie do nieba...

— A dlaczego mieliby wchodzić. Przecież Stwórca dał im skrzydła...

— Musieli użyć drabiny a nie skrzydeł, bo się jeszcze wtedy nie opierzyli...

— Rozumiem, ale ta drabina była tylko we śnie, a mój projekt musi być urzeczywistniony. Nie wiem tylko, jak umocować przy ziemi i gdzie?

— Możeby w „Kochanówce”!

— Cóż to — drwiny? Pan nie uznajesz mojego projektu? Ja panu pokażę! I klnąc opuścić mój pokój ciasny... mrużąc do siebie:

Z FABRYK.

Powrócili do pracy:

W fabryce T. Bialera, przy ul. Widzewskiej № 92—105 robotników po otrzymaniu podwyżki.

W fabryce wyrobów wełnianych Friedmana i Wajsburga, przy ul. Łąkowej № 1—29 robotników.

W fabryce Cytryna, przy ulicy Brzezińskiej № 50, w oddziale wykończalni—10 robotników po otrzymaniu podwyżki.

W fabryce Bera Wachsa, przy ul. Juliusza № 9—60 robotników.

Tkacze fabryki Treszczańskiego i Gliksmanna, przy ulicy Spacerowej № 10—po uzyskaniu 10% podwyżki.

W przędzalni Allart, Rousseau et Comp. wszyscy robotnicy w liczbie 1839.

W przędzalni L. Weinreicha, przy ul. Widzewskiej № 155—93 robotników.

W fabryce tow. akc. Leonhardt, Woelker i Girbardt—43 robotników.

W przędzalni Warchiwkera, przy ul. Piotrkowskiej № 203—28 robotników.

W fabryce D. Rosenthala, przy ul. Piotrkowskiej № 183—20 robotników.

W fabryce Emila Eiserta i S-ki, przy ulicy Długiej № 49—298 robotników.

Robotnicy fabryki J. Zukkera, przy ul. Juliusza № 90, w liczbie 35.

Robotnicy tkalni A. M. Warszawskiego—w liczbie 45.

Porzucili pracę, żądając podwyższenia płacy: W fabryce Hermana Hentschla, przy ulicy Widzewskiej № 116—10 robotników.

W fabryce Cezarego Kreszla, przy ul. Widzewskiej № 116—żądając 20% podwyżki.

W wykończalni Franciszka Fischera, przy ul. Zielonej № 22—192 robotników.

W fabryce mechanicznej pantofli greka Cakumakiego, przy ul. Zachodniej—część robotników.

W fabryce Grudzińskiego, przy ul. Średniej № 129—żądając 20% podwyżki.

W fabryce Hugo Wulfsohna, przy ul. Milionowej.

Robotnicy fabryki B-ci Piotrowskich, przy ul. Milsza № 53, w liczbie 110.

Robotnicy fabryki Teszemachera (właściciel Antoni Kuck) ul. Pusta № 12, w liczbie 50.

Robotnicy fabryki Karola Kreczmera, przy ul. Milsza № 60, w liczbie 280.

— Jestem pewny, że na niewyzyskanym księżycu znalazłbym bogate kopalnie złota, nieprzebrane pokłady węgla i obfitość radu leczniczego... Eksploatacja byłaby bardzo łatwa, bo rurą można byłoby zdobyte skarby spuszczać na ziemię... I wszystko to dyabli wziąć mogą przez wsteczność ludzką!

Pracuj tu dla kraju... tfu... Wszak w nim jeno zaprzańcy mieszkają.

Wrócił się jeszcze raz i dodał:

— Pan zapewne i tego nie podzielasz, że bym na składy węgla, radu i złota, dobytých z księżycy, obrócił Saharę... Wszak olbrzymia ta przestrzeń leży bezużytecznie, więc tanio można byłoby ją nabyć...

— Spiesz się pan co rychlej i zawrzyj kontrakt, bo już jeden milioner kiedyś ogłosił się królem Sahary, możesz więc pan zostać jego adjutantem...

— Panie, ja na adjutanta nie stworzony jestem, kto takie projekty daje—musi królować...

— O tak, tak... wśród obłąkanych...

Nie przytaczałbym tych niedorzecznych gadanin, gdyby podobnych projektów nie zdarzało się słyszeć i czytać codziennie w gazetach, chorujących na manię wielkości. Tam każdy jest społecznikiem, bo tworzy projekty, które nigdy światła bożego nie oglądają...

„Towarzystwo domów mieszkalnych” o 10-rublowych akcyach, hodowla pomarańcz na gruzach polnych, lub nowy projekt połączenia wody z ogniem bez szkody obydwu żywiołów...

Robotnicy przędzalni Gustawa Lehmana, przy ul. Wólczańskiej № 290, w liczbie 60.

Robotnicy fabryki A. Czudnowskiego, przy ul. Milsza № 53, w liczbie 11.

W fabryce Franciszka Ramischa, przy ulicy Piotrkowskiej—140 robotników, z liczby 178.

W fabryce Szulca i Fuksa, przy ul. Średniej—97 robotników.

W przędzalni B-ci Zapp, przy ul. Juliusza № 21—140 robotników.

W przędzalni Brauna i Hurwicza, przy ul. Juliusza № 91.

W przędzalni Hajmana i S-ki, przy ulicy Wierzbowej.

*

Według urzędowych danych, w dniu onegdajszym nie pracowało 56,955 robotników w 163 fabrykach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wodzisława Jutro Czesława. W poniedziałek: Stosława i Dysa

ZEBRANIE. Jutro zebranie czl. Zgrom. czel. malarzskich (Nawrot 49) o g. 3 po poł.

ZABAWA OGRODOWA. Jutro w ogrodzie Staszica zabawa Resursy rzemieślniczej.

ZE STRAŻY. W poniedziałek o godz. 7 wieczorem ćwiczenia I oddziału i toporników pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekultywacyjnym I oddziału.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Władzewska 47.

KRONIKA.

—?—

(x) Z kościoła św. Stanisława Kostki. Przymińmy, że jutro w niedzielę, 20 b. m., w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się odpust ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej.

(e) Nowy kościół w Łodzi. Niewielki kościółek parafii św. Józefa w ostatnich latach nie może pomieścić nawet części licznych parafian, którzy zmuszeni są podczas nabożeństwa w zimę i w lecie stać na cmentarzu kościelnym. Z tego powodu dozór kościelny zaprojektował budowę nowego kościoła w Łodzi dla części parafii św. Józefa i w tym celu zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego.

Otrzymałszy upoważnienie władzy do sporządzenia projektu, dozór kościelny postanowił obrócić miejsce pod nową świątynię na Kozinach za cmentarzami starymi. W dzielnicy tej znajduje się około 20,000 parafian, którzy oddaleni są od kościoła.

W dniu dzisiejszym dozór kościelny ma dokonać oględzin placów i zwrócić się do zarządu miejskiego o oddanie pod budowę kościoła jednego z placów miejskich, znajdujących się w tej dzielnicy. Zaprojektowano również, by po wybudowaniu kościoła, utworzyć na Kozinach oddzielną parafię.

(x) Z kolei elektrycznej miejskiej. W dniu wczorajszym służba tramwajowa miejska w liczbie około 400 osób przesłała pocztą prośbę do zarządu z żądaniem, aby wskutek wielkiej drożyzny produktów spożywczych jako też i mieszkań, wyznaczono po 100 rb. na mieszkanie i zrównano w prawach całą służbę na zasadzie umowy z roku 1905.

Dalej petenci proszą o pomoc lekarską nie tylko dla siebie, ale i dla swych rodzin; o zaliczenie do kasy przezorności wszystkich po przejściu ze służby niedzielnej na stałą; o każdy dzień wolny bez względu na dni świąteczne, z tem, by po dniu wolnym służba rozpoczynała się po południu; aby w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy tramwaje nie kursowały przez cały dzień.

O ile żądania te uwzględnione nie zostaną do dnia 1-go sierpnia r. b. służba grozi zaprzestaniem pracy.

Jednocześnie zawiadomiono o tem p. policmajstra m. Łodzi.

(e) Ćwiczenia zapasowych. Policmajster m. Łodzi ogłosił, że zapasowi żołnierze piechoty z lat służby 1906 i 1908, oraz ci zapasowi z lat

służby 1904, 1905 i 1907, którzy nie odbyli ćwiczeń w latach 1911 i 1912, mają się stawić na ćwiczenia 6-tygodniowe w roku bieżącym w dniu 20 sierpnia o godz. 8 rano w kancelaryi łódzkiego naczelnika wojennego.

Nieotrzymanie przez zapasowego wezwania imiennego nie uwalnia go od kary za niestawienie się na ćwiczenia.

Wszyscy wezwani zapasowi winni przynieść z sobą na punkt zborny poduszkę, kołdrę, bieleżną pościelową, całe buty, ciepłą koszulę, łyżkę i szklanekę lub garnuszek, ponieważ w wojsku tego nie otrzymają.

(h) O zapis uczniów. W wielu cechach majstrowie przy zapisie uczniów do ksiąg cechowych lekceważą sobie przepisy, jakie ich obowiązują, wskutek czego zachodzą nieporozumienia pomiędzy urzędem starszych a zapisującymi.

Urząd starszych i asesory cechowi, opierając się na rozporządzeniu gubernatora piotrkowskiego, „że każdy majster na pierwszym posiedzeniu urzędu starszych winien zapisać ucznia i określić, ile lat ma on u niego praktykować”, żądają wykonania tego przepisu, gdy tymczasem majstrowie stale od tego się uchylają i chcą na jednym i tem samym posiedzeniu zapisać ucznia i równocześnie wyzwolić go na czeladnika.

Postępowanie takie nie tylko sprzeciwia się wyżej przytoczonemu rozporządzeniu, ale daje możliwość do nadużyć przy wypisywaniu uczniów na czeladników, a to w tym kierunku, że majstrowie mogą wyzwalać uczniów na czeladników za pieniądze bez odbycia przez nich wymaganej praktyki.

Wobec tego urzędy starszych, chcąc postępowaniu takiemu raz na zawsze położyć tamę, oświadczają kategorycznie, że na przyszłość tych uczniów, którzy nie byli zapisani do ksiąg cechowych zaraz po wstąpieniu na praktykę, stanowczo nie będą wyzwalać na czeladników.

(x) Rewizya kasy. Zarząd III-ej rzemieślniczej kasy Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego (Nawrot 13) komunikuje nam, co następuje:

„Ponieważ od pewnego czasu ludzie złej woli, powodowani osobistymi względami rozpuszczają po mieście pogłoski, jakoby w kasie III-go Towarzystwa rzemieślniczego pożyczkowo-oszczędnościowego działał się bezprawia i nieporządki, zarząd tejże kasy zażądał od władz rządowych dopełnienia rewizji kasy przez p. inspektora drobnego kredytu, Krestjanowa, który w dniu 17 b. m. w obecności członków zarządu i rady przeprowadził rzeczoną rewizję, z której spisał akt przedstawiony nam w kopii.

W akcie tym p. inspektor stwierdza, że po ścisłej rewizji ksiąg i dokumentów okazało się, iż sprawy T-wa prowadzone są we wzorowym porządku, wydatki czynione są zgodnie z zatwierdzonym przez ostatnie zebranie ogólne budżetem, a członkowie zarządu dokładają usilnych starań, by zaprowadzić w wydatkach możliwą oszczędność.

Wszelkie więc pogłoski o bezprawiach i nadużyciach w kasie T-wa nie mają najmniejszej podławy i są jedynie wymysłem, rozsiewanym w celu zdyskredytowania członków zarządu i rady w opinii członków T-wa.

Z swej strony dodajemy, że wszelkie podobne pogłoski winny być poddawane surowej krytyce i nie powtarzane lekkomyślnie, jako wielce szkodliwe dla instytucji. Warchołów nigdzie nie brak, ale zdrowy rozum członków powinien raczej unieść ich wstrętą robotę, zamiast pontagać jej przez bezkrytyczne rozsiewanie dalej kłamliwych insynuacji.

(e) Kwiatek na szkołę rzemiosł. Łódzka dwuklasowa Szkoła rzemiosł, pozostająca pod egidą chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, utrzymywana jest ze składek członkowskich i dochodów z urządzanych na ten cel zabaw publicznych. W roku bieżącym zarząd szkoły znalazł się w wyjątkowo trudnym położeniu materialnym, skutkiem bowiem bezrobocia na powdzenie zabawy liczyć nie może, wobec czego zaniechał zamiaru jej urzędzenia. W celu zdobycia zatem potrzebnego funduszu na utrzymanie szkoły, zarząd Towarzystwa dobroczynności zwrócił się z prośbą do gubernatora piotrkowskiego o pozwolenie na urządzenie w dniu 21, a w razie niepogody 28 września dnia kwiatka

na rzecz wzmiankowanej szkoły.

(x) Z Tow. krajoznawczego. W niedzielę, d. 27 b. m. odbędzie się wycieczka do Łęczycy i Tumu.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa we wtorek i środę (22 i 23) od godziny 7 do 8 i pół wiecz. z opłatą od członków po 1 rb. 20 kop. i od osób przez nich wprowadzonych po 1 rb. 50 kop.

(x) Tow. pomocy obywateli austriacko-węgierskich. Zarząd Tow. zawiadamia, że p. G. Rennert, urzędnik c. k. konsulatu austro-węgierskiego w Warszawie, przyjmować będzie interesantów w poniedziałek 21 b. m. od 10—12 i pół przed poł. i od 3—6 po poł. oraz we wtorek dnia 22 b. m. od 10—12 i pół przed poł. i od 3—5 po poł. w lokalu Tow. przy ul. Piotrkowskiej nr. 243. W tych dniach będą również wzywane rosyjskie paszporty zagraniczne.

Dni urzędowania konsularnego w Łodzi jak wiadomo—przypadają stale w poniedziałek po 15 b. m. każdego miesiąca.

(x) Zabawa ogrodowa. Jutro, w niedzielę 20 b. m., odbędzie się w „Wenecyi“ wielka zabawa z bardzo urozmaiconym programem.

Zabawa zapowiada się świetnie i zgromadzi niewątpliwie, jak zwykle, tysiące uczestników.

(e) Ze szpitala Anny Maryi. Gubernator piotrkowski zatwierdził na stanowisku lekarza naczelnego szpitala Anny Maryi w Łodzi d-ra Florentyna-Wł.-Ł. Dunin-Wąsowicza.

Dr. Wąsowicz obejmuje obowiązki w nadchodzący poniedziałek.

(e) Z magistratu. Sekwestrator tutejszego magistratu, p. Bolesław Mikołajczyk, mianowany został referentem wydziału administracyjnego.

(h) Jubileusz. Członkowie IV oddziału straży ogniowej ochotniczej, starszy topornik, p. Adolf Kittel i kierownik sikawki, p. Jan Schmidt, obchodzili onegdaj 25-letni jubileusz służby w straży ogniowej.

Jubilatom w obecności członków zarządu, komendantury i wielu kolegów składano serdeczne życzenia i wręczono od straży i kolegów żetony pamiątkowe, oraz zegarki srebrne z dewizkami i brelokami.

(e) Zabrukowanie cmentarza. Podczas ostatnich obfitych deszczów woda, gromadząca się na starym cmentarzu katolickim, nie mając spadku, porobiła wyrwy i podmyła pomniki przedostawszy się do grobów. W celu zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość, dozór cmentarza postanowił dokonać niwelacji wszystkich ulic i uliczek na cmentarzu i wybrukować na nich rynsztoki, same zaś uliczki wybetonować tak, aby odpływ wód następował wprost do koryta rzeki Łódki, nie zatrzymując się na cmentarzu.

Koszt robót tych obliczono na sumę z górą 2,000 rb. i wykonanie ich powierzono jednemu z przedsiębiorców brukarskich.

Wczoraj zaczęto już zwozić kamienie brukowe, właściwe zaś roboty rozpoczną się w tych dniach.

(e) Dezynfekcja Przytułku noclegowego.

Ponieważ w ostatnich czasach korzystali z noclegów w Przytułku noclegowym chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności przy ul. Cmentarnej nr. 12 pensjonarze dotknięci gruźlicą, zarząd Przytułku zwrócił się wczoraj do miejskiej kamery dezynfekcyjnej z prośbą, aby dokonała dezynfekcji wszystkich sal noclegowych i korytarzy.

(—) Szykowanie interpelacji. Wczorajsza gaz. żyd. „Moment“ omawia sprawę wniesienia interpelacji do Dumy z powodu bojkotu polskiego (sic!). Gazeta zaznacza, że już nad tem swego czasu naradzali się działacze żydowscy, ale doszli do wniosku, że nie należy tego czynić, ponieważ będzie to bezskuteczne w Dumie z pravicową większością...

Obecnie jednak gazeta nawołuje do ponownego rozważania tej kwestyi i ewentualnego szykowania materiałów do interpelacji na najbliższej sesyi jesiiennej Dumy.

Jako „materiał“ gazeta przytacza: „Dawniej (na początku bojkotu) polacy zadawalniali się biciem (l) żydów; obecnie podpalają domy żydowskie, zabijają bezbronnych i bez żadnego powodu (reszta tego zdania usunęła redakcja w ostatniej chwili jako nazbyt już rażące kłamstwo, o czem świadczą pozostałości czcionek). Napa-

dają tak sobie każdego przechodnia, urządzają małe pogromy i repetycje pogromowe.

Wszystko to stoi czarno na białym w żargonówce... warszawskiej.

(—) **Zakaz bojkotu żydowskiego.** W ostatnim numerze wrocławskiej „Kroniki dyecezyjalnej” czytamy pod powyższym tytułem następującą wiadomość:

P. Generał-gubernator warszawski odezwał z dnia 20 czerwca r. b. (st. st.) nr. 267915 zakomunikował władzy dyecezyjalnej, że kilku kapłanów dyecezyi tutejszej zabrania chrześcijanom utrzymywać stosunki handlowe z żydami. Ponieważ taka działalność duchowieństwa nie zgadza się z zapatrywaniem władz państwowych, gen.-gubernator uprzedza, że w wypadkach dalszej agitacji będą wymierzone na duchowieństwo surowe kary.

(x) **Cegielnia.** P. Józef Kluka w Starem Rokiciu otworzył nową cegielnię, która posiada spory zapas gliny bardzo dobrej. Poświęcenia cegielni dokonał ks. prałat Tymieniecki.

(x) **Kelnerzy handlowcami.** „Kuryer Poranny” dowiaduje się o zamierzonej reformie położenia społecznego kelnerów. Dotychczas porównywano ich ze służbą domową, nie uwzględniając ogromnych różnic, np. pomiędzy lokajem, obsługującym jednego pana, czy jedną rodzinę, za utrzymaną wzamian zapłatę, a kelnerem, który obsługuje publiczność w godzinach umówionych zawczasu i nie pobiera za to stałej płacy i że różnica polega także na rodzajach pracy służby domowej a pracy kelnera.

Stowarzyszenie zawodowe związku kelnerów, upatrując w zajęciu swoich członków podobieństwo raczej do zajęcia subiektów sklepowych lub komisjonerów, postanowiło starać się o pozwolenie kelnerom wykupywania świadectw handlowych.

(h) **Mięso końskie.** Wskutek stagnacji w przemyśle i panujących strajków nędza wśród biednej ludności naszego miasta szerzy się gwałtownie. Pomijając już coraz częstsze wypadki zaślubień na ulicy z powodu wyczerpania sił z głodu, najlepszym dowodem wzrastającej biedy jest ożywiony pokup na mięso końskie w tutejszych rzeźniach. Dawniej koni bito niewiele i to bardzo rzadko, dzisiaj zaś bije się codziennie kilka sztuk. Pokup na mięso to jest znaczny.

(e) **Tranzlokacja sklepów monopolowych.**

Wczoraj kilka znajdujących się w śródmieściu sklepów monopolowych przeniesiono do nowych lokali, wyznaczonych na krańcach miasta, ponieważ w śródmieściu targ znacznie się zmniejszył. Między innymi sklep z ul. Konstantynowskiej nr. 22 przeniesiono na sam koniec ulicy Zarzewskiej, zaś sklep z ul. Mikołajewskiej nr. 9 do ostatniego domu przy ul. Aleksandrowskiej.

(x) **Z teatrów kinematograficznych.** Dzisiejszy program „Casina” zapowiada między innymi na najbliższe dni 4-aktowy dramat p. t. „Tajemnica stanu”, osnuty na tle wielkiej afery szpiegowskiej, śliczną komedię z ulubieńcem publiczności łódzkiej Presem w roli głównej p. t. „Małżeństwo Olirs”, wreszcie bardzo ciekawy tygodnik „Pathe”.

— Bardzo zajmującym jest także program „Luny” na najbliższe dni. I tak dzisiaj po raz pierwszy na ekranie teatru tego pojawi się niezmiernie interesujący dramat współczesny w 3 aktach p. t. „Zdemaskowany”, arcyzabawna komedia p. t. „Leon w niebezpiecznych latach”, wreszcie kronika „Gaumonta” z wypadkami ostatnich dni.

Ceny wejścia w obu teatrach niezmiennie.

(p) **Straszny wypadek.** Przy naprawie dachu przy ul. Długiej nr. 17 spadł wczoraj z wysokości 3 piętra jeden z blacharzy, lat około 18, i doznał strzaskania czaszki oraz połamania nóg i rąk. Śmierć, która nastąpiła momentalnie, stwierdził lekarz Pogotowia.

Nazwiska nieszczęśliwego dotychczas jeszcze nie stwierdzono.

(e) **Kradzież przedzy.** Onegdaj w podwórzu domu nr. 60 przy ul. Piotrkowskiej skradziono dwie paki przedzy, należące do Hermana Pinkusa, wartości 400 rb. Złodziej wraz z przedzą schwytano i odprowadzono do cyrkułu. Są nimi Szulim Lajbeiger i Lejzor Bomszyk.

(e) **Samobójstwo.** W podwórzu domu nr. 52 przy ul. Rokicińskiej powiesił się 52-letni stróż nocny, Józef D., stały mieszkaniec gm. Wiskitno w pow. łódzkim.

(p) **Brak dozoru.** Wczoraj zdarzyły się aż trzy wypadki wypadnięć dzieci przez okna: 1 tak: na ulicy Drewnowskiej nr. 18 wypadł z okna 2-letni Gabriel Süßman, syn handlarza i doznał pęknięcia czaszki oraz wstrząśnienia mózgu. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala Anny-Maryi.

— Prawie o tej samej godzinie na ul. Mikołajewskiej nr. 79 wypadł z okna III piętra Alfons Krzyżanowski, 3-letni syn robotnika, wskutek czego nastąpiło okaleczenie głowy, twarzy i złamanie lewego przedramienia. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Anny Maryi.

— W parę godzin później na ul. Franciszkańskiej nr. 38 wypadła z okna wysokiego parteru Marya Hennigan 5-letnia córka śpiewaka i doznała okaleczenia głowy.

We wszystkich tych wypadkach pomocy poszukiwanym udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym przy ul. Ceglanej nr. 4 usiłował wczoraj otruci się karbolem Stanisław Z., robotnik fabryczny. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

*

(a) **Odpust w Łagiewnikach.** Jutro w Łagiewnikach obchodzona będzie uroczystość odpustowa ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej.

Odpust ten przypadał na środę ubiegłą, lecz został odłożony do jutrzejszej niedzieli.

Uroczystości odpustowe rozpoczną się dziś niesporami, o godz. 6 wiecz.

(a) **O urodzajach.** Urzędy gminne w pow. łódzkim, otrzymały wczoraj rozporządzenie władz o dostarczenie danych statystycznych o tegorocznym urodzaju oziminy oddzielnie na polach włościańskich i oddzielnie na ziemiach dworskich.

(a) **Nowy policmajster m. Pabianic.** Dotychczasowy naczelnik straży ziemskiej powiatu noworadomskiego, kapitan Czernogołowkin, mianowany został policmajstem m. Pabianic.

(a) **Z fabryk zgierskich.** Wczoraj w fabryce Tow. akc. fabryki maszyn Juliusza Hofmana przy zbiegu ulic Zegrzańskiej i Szczęśliwej, porzuciło pracę 45 odlewników żądając podwyższenia płacy o 15 proc. W fabryce tej pracuje 300 robotników.

W fabryce Tow. akc. „A. G. Borst” do dnia wczorajszego porzuciło pracę ogółem 183 robotników. Obecnie w fabryce tej są nieczynne oddziały: wykończalnia, pralnia, kamgarnia i szpularnia.

W fabryce Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej wywieszono wczoraj drugie ogłoszenie, którym administracja fabryki zawiadamia robotników, że jeżeli nie stawią się do roboty do dnia 21 b. m. to jest do nadchodzącego poniedziałku, to wszyscy zostaną uwolnieni.

Ogółem do dnia wczorajszego porzuciło pracę w 11 fabrykach zgierskich około 1900 robotników. Z liczby tej powróciło do pracy w 3 fabrykach po uzyskaniu podwyższenia płacy zarobkowej 322 robotników, zatem strajkuje lub pozostaje bez pracy z powodu zamknięcia fabryk—z górą 1500.

(a) **Sklepy rzeźnicze w Zgierzu.** Właściciele sklepów rzeźniczych i wędliniarskich w Zgierzu otrzymali polecenie miejscowych władz policyjnych, aby natychmiast doprowadzili swoje sklepy do należytego porządku.

W myśl polecenia tego ściany lokalów, w których mieszczą się sklepy, winny być do pewnej wysokości wyłożone kaflami i pomalowane farbą olejną, posadzki zaś winny być asfaltowe lub kamienne.

(a) **Zabawa „Biegu” zgierskiego.** Jutro, o g. 2 po południu Towarzystwo rozwoju fizycznego „Bieg” w Zgierzu, urządza w lesie zgierskim, po lewej stronie linii tramwajowej, pierwszą w tym sezonie zabawę dla członków swoich i gości wprowadzonych. Program zabawy między innymi obejmuje: ćwiczenia gimnastyczne, tańce i najrozmaitsze miłe niespodzianki. Spodziewany jest liczny udział w zabawie członków łódzkich stowarzyszeń pokrewnych.

(a) **Utonięcie.** Onegdaj we wsi Tychów, gminy Czarnocin, w powiecie łódzkim, półtoraroczna Józefa Płachta, bawiąc się w gronie dzieci, w pobliżu sadzawki, wpadła do wody i zanim pośpieszono jej z pomocą, utonęła.

Z WARSZAWY.

* **Przybór Wisły.**

Wylewy w górze Wisły i w Galicyi nie pozostały bez wpływu na stan wody pod Warsza-

wą. Przez dzień wczorajszy poziom wody na Wiśle podniósł się prawie do 13 stóp.

Woda wystąpiła z bulwarku kamiennego przy przystaniach żeglugowych, które z ładem połączono pomostami.

Parowce, przepływając pod mostem, muszą opuszczać kominy, gdyż inaczejby się nie przedostały.

Wylew pokrył wodą łąki goławskie, Siekierki, Bluszcze i oblał dokoła Saską Kępę, wdzierając się na pola i łąki niżej położone.

* **Zatwierdzenie konsula.**

W rozkazie dziennym oberpolicmajstra do policyi warszawskiej ogłoszono, że Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: uznawać p. Gustawa Velten za etatowego generalnego konsula francuskiego w gub. Królestwa Polskiego.

* **Echa kradzieży w magistracie.**

Sledztwo w sprawie zagadkowej kradzieży 30,000 rb. z kasy magistratu ukończono i sprawę skierowano do prokuratora.

Do odpowiedzialności pociągnięto: starszego kasyera 68-letniego Józefa Maciuszewskiego oraz licznika Sergiusza Dmitruka.

* **Zabójstwo.**

Na wracającego w nocy z Warszawy do Czystego felczera miejscowego Henryka Eljasza Raszplewicza napadło sześciu niewykrytych sprawców, którzy dali do niego z tyłu sześć wystrzałów z rewolwerów.

Trafiony kilkoma kulami, Raszplewicz padł trupem.

Przyczyny zamachu nie ustalono; prawdopodobnie była to zemsta.

Z KRÓLESTWA.

Pożar kościoła. We wsi Kazuń Polski, w gm. Częstków, w pow. warszawskim, w d. 15 b. m. z niewiadomej przyczyny powstał pożar w miejscowym kościele parafialnym.

Ogień ogarnął całą drewnianą świątynię, która spłonęła doszczętnie, szerzył się zaś tak szybko, że ratunek był prawie niemożliwy. W chałtach byli zresztą tylko starcy i dzieci; wszyscy mieszkający w siłę wieku pracowali w polu.

Kościół w Kazuniu, zbudowany w r. 1872, ubezpieczony był na 8,120 rb.

Napad bandytów. Hersz Jeleń, kupiec z Marek, wysiadł na przystanku Gosławek i udał się szosą do Rembertowa, aby oddać swemu bratu 1,688 rb., które miał zawinięte w gazetę w nadzru.

W odległości wiorsty od Rembertowa z lasu wypadli na szosę dwaj uzbrojeni w rewolwery opryszkowie, zatrzymali Jelenia i zabrali mu pomienioną sumę i zagrozili śmiercią w razie, gdyby w przeciągu dwóch godzin ruszył się z miejsca. Bandyci bezkarnie zbiegli.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Przerwana komunikacja. Jak pisma galicyjskie donoszą, komunikacja kolejowa pomiędzy Krakowem a Zakopanem przywróconą zostanie dzisiaj, z wyjątkiem pociągów nocnych. Podróżni przesiadać się będą w miejscu podmycia plantu. Dojazd do Krynicy już przywrócono.

— **Przyjazd dyplomatów.** Zapowiedziano tu przybycie angielskiego ambasadora w Wiedniu Cartwrighta i b. ambasadora francuskiego, Crosiera. Dyplomaci chcą poznać zabytki historyczne i zbiory polskiej sztuki w Krakowie.

— **Zyd profesorem Uniw. Jagiell.** Powołanie prof. Roberta Arnolda z Wiednia na katedrę literatury niemieckiej w uniwersytecie jagiellońskim po prof. Creizenachu napotyka na pewne trudności. Informacje, jakoby to powołanie było już faktem dokonany, są przedwczesne. Prof. Arnold jest żydem.

— **Niezwykły strajk.** W Krakowie z niewyjaśnionych przyczyn zastrajkowali pomocnicy oprawcy i postanowili więcej psów nie łąpać. Wobec takiego stanu rzeczy pracodawców zawezwał interwencji policyi. Oprawcy jednak wypuścili na funkcjonariuszów policyi psy łańcuchowe, a uzbrojeni w kije postanowili bronić

wstępu na podwórze. Po długiej walce udało się strajkujących rozbroić i odstawić do aresztu.

ZE LWOWA. Zamierzone relegacje na uniwersytecie lwowskim. Ze Lwowa donoszą, że uniwersytecka komisja dyscyplinarna przesłuchała kilkunastu słuchaczy i słuchaczek, przede wszystkim z Towarzystwa „Życia” „Kuznicy”, w sprawie ostatnich demonstracji przeciwko trzem profesorom z Warszawy. Senat ma wydać wyrok w poniedziałek, kilku słuchaczy ma być wydalonych.

— **Pożegnanie.** W uniwersytecie odbyło się pożegnanie ustępującego profesora Janowicza. Przemawiali: dziekan wydziału Balzer i Janowicz, który dziękował kolegom.

Pieszko przez cieśninę Berynga.

Norweski zoolog, Jan Koren, jest pierwszym Europejczykiem, który przeszedł pieszko cieśninę Berynga—pas morza, dzielący Azyę od Ameryki. Z pierwszej swojej wyprawy eksploracyjnej do Syberji, w r. 1908, ma Koren smutne wspomnienia. Po śmierci swego jedyne go towarzysza, przez kilka miesięcy musiał przebywać sam na pustyni lodowej, co mu zyskało przydomek norweskiego Robinsona Cruoe. I tym razem ścigał go los nieprzychylny.

Określ, którym płynął Koren z towarzyszem rozbił się o 40 mil od cieśniny Berynga w październiku r. z. Udało się jednak podróżnikom dotrzeć sańkami do Przylądka Zachodniego, najdalej posuniętego cypla Azyi. Tu chcieli czekać na sposobność, któraby im pozwoliła jakimś środkiem lokomocyi przebyć cieśninę Berynga, na przestrzeni 92 kilometrów—do północno-amerykańskiego przylądka Prinz-Wales. Gwałtowne śnieżyce uniemożliwiały długo te nadzieje, a gdy wreszcie udało się podróżnikom dostać kłód eskimoską, dopłynęli na niej tylko do wysp Diomedesa. Dalej nie można było się przedostać z powodu lodowców.

Eksploratorzy musieli przyjąć gościnnie eskimosów. Po paru miesiącach Koren wyruszył pieszko, ale po drodze jego towarzysz okulał, musiano więc wracać. Koren puścił się po raz drugi—sam. I dotarł do Prinz-Wales Cap. w Alasce; stamtąd, saniami, zaprzężonemi w psy, dojechał do Nome City, swą wyprawę budząc wśród Europejczyków podziw. Eskimosi niejednokrotnie przebywali pieszko cieśninę Berynga.

Prawdziwa nadprodukcja panuje w dziedzinie wyrobu środków czyszczących. Codziennie zalecane są nowe środki, co wprawia publiczność w kłopot co do wyboru właściwego leku. Od lat wielu znana woda gorzka ze źródeł Franciszka Józefa w Ofen (Budapeszt) z pośród wszystkich znanych źródeł mineralnych zawiera, jak dowiedziono, największą ilość soli rozpuszczających i czyszczących. Dlatego też działanie wody tej następuje z największą pewnością już po zażyciu mniejszych ilości, przeciętnie pół kieliszka od wina. Naturalna Woda gorzka Franciszka Józefa zasługuje na szczególną uwagę, nie działa bowiem pod żadnym względem ujemnie na narządy trawienia, jak to się często zdarza przy stosowaniu większości środków czyszczących, nalewek i nowoczesnych środków o nieznanym składzie, znajdujących się w sprzedaży pod najróżnorodniejszymi nazwami. Opinie znakomitych klinicystów Uniwersytetu Wiedeńskiego, jak: Bamberger, Braun, Breisky, Kraft-Ebing, Meynert, Schauta i w. i. dowodzą dostatecznie wartości tej wody.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2109

TELEGRAMY.

Interwencja mocarstw.

PARYŻ, 18 lipca (wł.) „Matin” na zasadzie informacji, otrzymanych z kół urzędowych, zaprzecza wiadomości podanej przez agencję Reutersa, jakoby wszystkie mocarstwa miały podjąć interwencję na Bałkanach. O wspólnym wystąpieniu mocarstw nie może być, według „Matina”, mowy.

Odroczenie posiedzeń komisji.

PARYŻ, 18 lipca. (P.) Prezes komisji finansowej do spraw bałkańskich przedstawił wniosek odroczenia posiedzeń komisji do dnia 13 października r. b. Wniosek przyjęto.

O autonomię dla Macedonii.

WIEDEN, 18 lipca. (wł.) Z urzędu spraw zagranicznych nadeszła wiadomość, że z powodu uchwał w Ischlu, Austria postanowiła podjąć kroki czynne w sprawie bałkańskiej. Jako główny punkt, Austria żąda autonomii dla Macedonii i w ten sposób zmierza do interwencji na własną rękę.

Zmiana gabinetu.

SOFIA, 18 lipca. (wł.) Nowy prezydent ministerium Radosławow, zdołał już złożyć gabinet. Ministrem spraw zewnętrznych został Genadjew.

Bitwa bułgarów z rumunami.

BERLIN, 18 lipca. (wł.) Donoszą z Sofii: **Bułgarzy starli się z rumunami pod Ferdynandowem.**

Walka wre.

Serbowie zbliżają się do Ferdynandowa od strony św. Mikołaja.

Pod murami Sofii.

LONDYN, 18 lipca. (wł.) „Daily Mail” otrzymała wiadomość, że **armia rumuńska stanie jutro pod murami Sofii.**

Bezkuteczne wezwanie.

KONSTANTYNOPOL, 18 lipca. (wł.) Dzisiaj ambasador rosyjski wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę swego rządu, zabraniającą dalszego marszu wojsk tureckich.

Nota nie wywrze, jak zapewniali, wpływu, gdyż młodoturcy pchają armię, wbrew woli rządu, do Adryanopola.

Żądania serbsko-greckie.

WIEDEN, 18 lipca. (wł.) „Wiener allgem. Ztg.” stwierdza, że w razie zrealizowania obecnych pretensyj ze strony Grecji i Serbii, nie zostałoby się prawie nic z Macedonii dla Bułgaryi.

Plany bułgarów.

BIAŁOGROD, 18 lipca. (wł.) Urzędowo zawiadamiają z pola walki, że bułgarzy, cofając się w głąb swego terytorium, sypią szanice pod Kuestendilem i Dubnicą, aby tam, w razie dalszego posuwania się wojsk serbskich skoncentrować swe siły i bronić przystępu do Sofii.

List królowej bułgarskiej.

BUKARESZT, 18 lipca. (P.) Królowa grecka otrzymała od królowej bułgarskiej Eleonory list, w którym ta prosi o współdziałanie w kierunku jaknajprędzszego zawarcia pokoju.

Oddział sanitarny.

PETERSBURG, 18 lipca. (wł.) Jutro wystąpi zostanie pociąg sanitarny do Serbii, zorganizowany przy udziale osób prywatnych.

Zapóźno.

BUDAPESZT, 18 lipca (wł.) Nowy minister Chorwacyi, ban Pejacesicz zamierza, po despotycznych i postępujących się bezprawiem rządach Cuwaja, wprowadzić napowrót ustrój konstytucyjny w Chorwacyi.

Marynarka angielska.

LONDYN, 18 lipca (wł.) Dziś odbyła się narada ministrów wojny i skarbu z udziałem szefa admiralicyi i dyrektora banku angielskiego. Obradowano prawdopodobnie nad sprawą finansów angielskiej floty wojennej.

Sprawa koronacyi.

MONACHIUM, 18 lipca (wł.) W kołach politycznych krąży pogłoski, że rząd uzyskał zgodę partii centrowej na koronację regenta bawarskiego, a to wobec nieuleczalnej choroby króla. Dotychczas partya centrowa sprzeciwiała się kilkakrotnym już w tym względzie propozycjom rządu.

Proces o przekupstwo.

BELIN, 18 lipca (wł.) 31 b. m. rozpocznie się tutaj proces o przekupienie oficerów armii niemieckiej przez firmę Kruppa. Na ławie oskarżonych zasiądzie 7 oficerów, którym zarzucono łapownictwo i zdradę tajemnic wojskowych. Rząd zaprzecza stanowczo, jakoby starał się o prowadzenie procesu przy drzwiach zamkniętych

Wynalazek Bleriota.

PARYŻ, 18 lipca (wł.) Znany wynalazca lotnik Bleriot, skonstruował nowy przyrząd do aeroplanów, który umożliwi bezpieczne wznoszenie się i lądowanie aeroplanów. Szczególnie wielkie znaczenie ma wynalazek Bleriota dla hydroplanów.

Rabunek.

CHERSON, 18 lipca (wł.) Na dworcu kolejowym w Aleksandryi nieznani sprawcy zrabowali arteliszczycowi banku międzynarodowego 34,900 rb.

Lasy płoną.

ARCHANGIELSK, 18 lipca (P.) Pożary lasów przybrały większe rozmiary. Na stacyi Emca w gaszeniu pożaru bierze udział wojsko. Jeden z żołnierzy został zabity upadającym spalonym drzewem. Gubernator archangielski udał się na miejsce pożaru.

Salar poddał się.

TEHERAN, 18 lipca (P.) Salar ud Douleh poddał się kozakom perskim w pobliżu Senne, z warunkiem wydania go misyi rosyjskiej.

Rewolucya w Chinach.

LONDYN, 18 lipca (wł.) „Daily Telegraph” otrzymuje wiadomość z Pekinu, że sytuacja w Chinach zaostrza się coraz bardziej. Do Chankou zwożone są masami wojska. Armia północna liczy obecnie 70 tys. ludzi.

W prowincyi Kwantung szerzy się rewolucya.

KIU-KIAN, 18 lipca (wł.) Na północ od Pukou oczekiwana jest decydująca bitwa pomiędzy wojskami nankińskimi i armią generała Czansunia.

Z ostatniej chwili.

Polepszenie sytuacji.

Wiedeń, 19 lipca (wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że na skutek obecnej sytuacji przyszło pomiędzy obiema grupami wielkich mocarstw do pewnego zbliżenia. Uznano, że tylko zgodna akcja zdolna jest zapobiedz większym jeszcze katastrofom na Bałkanie.

Austria zbliża się za pośrednictwem Niemiec do Rosyi; wymiana myśli pomiędzy Austrią i Rosją jest bardzo ożywiona. Zbliża się polepszenie sytuacji.

Geszow w Bukareszcie.

Bukareszt, 19 lipca (wł.) Były prezes ministrów bułgarskich, Geszow, przybył tu w celach dyplomatycznych. Witany jest przychylnie zarówno przez prasę, jak przez ludność.

Konferencja dyplomatyczna.

Bukareszt, 19 lipca (wł.) Poseł rosyjski, Szebeko, odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami trójporozumienia. Na konferencji był obecny Geszow.

Rumunia o rokowaniach pokojowych.

Bukareszt, 19 lipca (wł.) Rząd rumuński wystosował wczoraj do Serbii notę, w której oświadcza, że uważa obecną sytuację za sprzyjającą rozpoczęciu rokowań pokojowych i sam gotów jest wziąć udział w tych rokowaniach.

O ustalenie granic.

Rzym, 19 lipca (wł.) „Trybuna” donosi, że niebawem zbierze się w Konstantynopolu i roz-

Dziś do poniedziałku włącznie między innymi:

TAJEMNICA STANU

dramat z życia wojskowego w 4 częściach, w wykonaniu najlepszych artystów włoskich

Wielki dramat detektywów tylko w **CASINIE.**

Pochlebne podobieństwo z ministrem

wspaniała komedia w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności **PRENSA.**

Program trwa przeszło 2 godziny.

Dziś od soboty włącznie między innymi:

„TROJKA”

wspaniały dramat, w 3 dużych aktach, podług znanej pieśni rosyjskiej „Hajda Trojka” w wykonaniu najlepszych artystów cesarskich teatrów w Moskwie.

2209

„DOBRALI SIĘ”

wspaniała komedia w wykonaniu najlepszych artystów amerykańskich.

Wielki bezkonkurencyjny program. Program trwa przeszło 2 godziny.

„W kinematografie” wyjątkowo komiczny,

tylko w **„ODEONIE”**.

Park Wenecya

W-go Adamka

Szosa Pabianicka, 5 minut drogi pieszo od Górnego Rynku.

W niedzielę, dnia 20-go lipca 1913 r.

WIELKA ZABAWA

Ostatni cud świata, przetopienie starej baby na młodzieniec. Skok w ogień. Żydowskie tańce. Humorysta magik. Duet napowietrzny. Bazzini. Tańce międzynarod. Sceny komiczne.

„Występ na prowincyi” — komedia.

... „Dożynki” — operetka ludowa. ...

Teatr dla dzieci, pan Hułkownik. Koncert 3 orkiestr W-go Leonhardta, ogrodowej i teatralnej. Różnobarwny fajerwerk. Restauracja. Gorąca kuchnia. Łódki. Strzelnica. Początek o 2-iej po południu. Wejście 20 kop. Dzieci i ucz. od 10 do 6 lat bezpłatnie, 2434

HELENOW.

Jutro t. j. w niedzielę 20 lipca

2213

KONCERT PORANNY

Początek o godz. 7-iej.

Wejście 15 i 5 kop.

KONCERT POOBIEDNI

Początek o godz. 4-iej.

Wejście 25 i 10 kop.

Na torze kinematograf

DYREKCJA

Piotrkowskiego Towarzystwa

Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

Położoną w Radogoszczu: Nr. 103 ¹¹⁹₁₂₃₇ Manel Miński i Jankiel Herberg rb. 5500.

Położone w Pabianicach: Nr. 683/410 Henoch Weinberg rb. 30000; Nr. 685/486a Jakób i Szprincza-Rajzla m. Dąbek rb. 12000; Nr. 158/77a Wolf i Chena małż. Rawscy rb. 4000. 2211



Najwyższe nagrody za masło

„Radical”

„RADICAL”

Najsukuteczniejsza maść podług opinii lekarzy i dziękczynnych listów pacjentów poleca się od Reumatyzmu, Ekzemy, Skrofuiów, Hemoroidów, Ran, Opaczania i wszelkich chorób skórnych. Żądać w aptekach i skład. aptecznych. Kantor w Łodzi (Piotrkowska 10) w podwórzu tel. 24-91. Przedstawiciel 9177 F. KOZAN.

Jest do sprzedania

w Zgierzu dziesięć mórg ziemi wraz z pobudynkami. Wiadomość: ul. Gołębia 61. 2406

2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdane na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 5-em piętrze. 2037

Pracownia Gorsatów

N. KĘDZIERSKIEJ

(Piotrkowska 115) przeniesiona na Piotrkowską 132 II piętro front. 2424

D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8-10

Dr. W. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4-6 po poł. 2095

Ważne dla gości miejscowych i przyjezdnych

w Rudzie Pabianickiej w willi Dr. Saurera 2402

MLECZARNIA

wyduje śniadania, obiady i kolacje

tylko na świeżym maśle

pod osobistym dozorem H. Gruszczyńskiej.

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 po południu. Telefonu № 8-10. 2554

Dr. med. S. Aronson

były asystent kliniki berlińskiej. Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerya i choroby kobiece. Przyjmuje od 9-11-iej i od 5-7-iej w. W niedzielę od 10-12. 1487

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115. Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1531-r.

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-33. Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6¹/₂ p. p. w niedzielę i święta od 10-11 rano. 5447

Przejazd № 8.

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ mieszka obecnie Przejazd № 8 front, I-e piętro. przyjmuje od 9¹/₂-12 i od 6-8 w.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoce płciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „600-914” Ul. Południowa № 2, telef. 13-59 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-5 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1802

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-iej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. H. Salkowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10-11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 253

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12 i pół. Telefonu № 20-80.

Dr. W. Jutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8¹/₂-10¹/₂ rano i od 4-7¹/₂ w. W niedzielę od 9-12 rano. Przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. 547r.

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-82 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649, przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9¹/₂ do 11-iej i od 5-8. W niedzielę i święta od 9¹/₂ do 12-iej. Telef. 26-26. 507-r.

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA. CHOROBY KOBIECYCH ulica Południowa Nr. 23 Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4¹/₂ do 6¹/₂ po poł. 533

Nieograniczone zaufanie

mają wszyscy do

buljonu **MAGGI**^{ego}
w kostkach

z marką ochronną
„krzyż gwiazda“,

gdyż ten jest

najlepszy!

 1 kostka 3^{kop.}

Wszędzie do nabycia.

Powrót ze służby wojskowej.

„Jeżeli zwracam się do pana, to z powodu syna mego, który kaszle od czasu powrotu z wojska, przeziębził się bowiem na służbie i został źle wyleczony. Co rano kaszle około godziny wydzielając z trudem znaczną ilość śluzu i żółci, po śniadaniu kaszel uspokaja się. Gdy tylko następują pierwsze chłody kaszel się wzmacnia, a gdy się ociepla chory czuje się lepiej i kaszel się zmniejsza. Mimo to syn mój czuje się dobrze. Ma dobry apetyt. Rodzice jego nie cierpieli nigdy na kaszel, w rodzinie nie było chorych na płuc. Jedną z naszych dobrych znajomych została wyleczona pastylkami Guyot'a (przejmuję proszę o nadesłanie mi tychże).

Podpis: Marie Desnoix, 123, ul. de Sévres, Paryż“.



Desnoix.

Aptekarz, do którego był skierowany list z dnia 19-go października 1896 r. wysłał niezwłocznie żądany flakon. Po upływie zaś kilka tygodni p. Desnoix napisała do niego co następuje: „21-go listopada 1896 r. Panie Guyot, gdy syn mój zaczął zażywać nadesłane mi kapsułki dziegciowe Guyot'a, a śluzem połączona z żółcią przestała się wydzielać i wkrótce kaszel znikł zupełnie, powrócił rychło do sił i po zażywaniu tego doskonałego środka przez pewien czas został zupełnie wyl. czon

Zażywanie kapsulek dziegciowych Guyota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najporeczny szego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dzięki czemu wstrzymuje rozkład płuc przez tuberkulę, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najbliższy katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymany ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegciowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dane prawdziwe kapsułki Guyota. Aby uniknąć pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grabem i tłustym piśmieniem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na ukos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odtworzony podpis „GUYOT“. Cena kapsulek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Guyot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsulek, mogą je zastąpić Smolą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezwłocznie.

Cena płynnego dziegciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.

Sprzedaż w składzie: Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.

Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.

2105

Najlepiej i najtaniej

odświeża meble zakład stolarski Miłsza 27, oraz posiada na składzie sypialnię mahoniową w najnowszym stylu artystyst. roboty i przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa. 2538

DOM 2-WU PIĘTROWY

murowany, w cenie 15 tysięcy rubli sprzedam, lub zamienię na gospodarstwo wiejskie, albo domek mniejszy z gruntem w mieście prowincjonalnym, z powodu zmiany interesów rodzinnych. Może być majątek mały z dopłatą. Długu hipotecznego na domu 7,000 rubli. Wiadomość: Skwerowa 15, Koperski. 2085

W IV-kl. szkole filologicznej

J. Radwańskiego

Zawadzka 9. Lekcje walczyne rozpoczęły się 2041

POLECA

Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostyminy i bluzki, zaboty oraz koszule damskie haftowane. Muszlin de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór. **Andrzeja 44. m. 2.** 1206

Poszukuje się

pracownika ze składu aptecznego lub apteki z dokładną znajomością niemieckiego języka. Rekomendacje wymagane, oferty sub „Pracownik“, w administracji „Rozwoju“. 2416

Francuzki,

niemki, hony, polki, poleca Biuro Jahołkowskiej, Jerozolimska 82, w Warszawie. 1997

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego, w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa 1369—

Remiza „BRISTOL“

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

Odciski

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 55 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegaj się naśladowictw. Zwracać uwagę na markę Gładyator. 1827

NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. **Piotrkowska 117 m. 17;** zastąpić można od 5—8. 2066

Dr. med. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7, po południu. 18

Dr. Zofia Garlicka

akuszerka, choroby kobiece mieszka obecnie **Krótką 6a, telefon 10-14.** Przyjmuje od 4-ej do 6-ej. 2087

PRZECIWIW PIEGOM Krem ks. Kneippa

Aptekarza I. Hartmana



radikalnie usuwa piegi, opaleniznę, wszelkie plamy, pryszczki, wagner, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Wystrzegaj się falsyfikatów, prawdziwe tylko w stoikach, z wypalonym napisem: **Krem Kneippa**, apteka J. Hartmana № 1359, hurtowa sprzedaż: apteka w Łodzi, **Młynarska № 15.** 2205

Myjcie się Mydłem „UPPER-TEN“



Jest to jedyny mydło na białką roślinnym. Udelikatnia skórę, usuwa liszaje, krosty oraz połysk twarzy. Nadaje twarzy piękność i urok młodości. Cena 50 kop. Prawdziwe tylko w niebieskim opakowaniu. Sprzedaj we wszystkich pierwszorzędných aptekach i składach aptecznych. 1223

AGATOL

proszek 20 i 35 k.
pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Żądać wszędzie. Oznaczone na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Oznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, daje im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!** 2607—30

Skład masła, kefiru i produktów wiejskich

B. Patzerowej

Łódź, Mikołajewska 31. Tel. 24—10.



Gwarancja zarobku 50 rb. miesięcznie.

Osoby zasługujące na zaufanie, znajdują na cały rok przez nas zagwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie zbyteczne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żądanie, po otrzymaniu 7-kop. marki. Two maszyna do trykotażu: Thomas H. Whiteck-Kunat 15-ka Petersburg, Newski 4043 — 814. 1793

Skład win

1833

M. D. OKOJEWY

Dzielną № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
twierdzone przez rząd za Nr. 3478: Wino żołądkowe, za-
stawiane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdził
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.
Wina żołądkowego № 7 w żadnych innych składach niema
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWY, Dzielną № 11.
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

K. KULEJOWSKI

dawniej Piotrkowska 154,

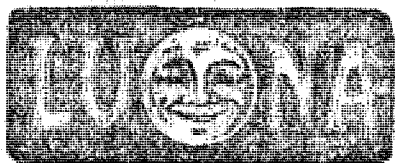
obecnie Piotrkowska № 27, telefonu 14-20.

Złatwia paszporty zagraniczne i inne sprawy admi-
nistracyjne. 2418

Teatr

Teatr

Wspaniały dramat w 3-ach częściach z życia współczesnego, w wykonaniu pierwszorzędných Paryskich Artystów — pod tytułem:



Zdemaskowany

Ciekawa treść!

Wspaniała gra!

Piękne dekoracje!

Od dziś do poniedziałku włącznie demonstrowanym, będzie między innymi:

Leon w niebezpiecznych latach

wybitna komedia w wykonaniu pierwszorzędných francuskich artystów.

PIERWSZA LECZNICA

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe **dr. Szwarowasser** od 10 — 11 i od 4^{1/2} — 5^{1/2}, po południu codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne **dr. L. Prybulski** niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1^{1/2} — 2^{1/2}, sobota, poniedziałek, środa od 8 — 9 wieczorem.
 Choroby chirurgiczne **dr. M. Kantor** od 2—3 i od 7—8 w. codz.
 Choroby kobiece **dr. M. Papierny** od 5 — 4 codziennie.
 Choroby oczu **dr. B. Donchin** od 9 — 10 rano codziennie.
 Choroby nosa, uszu i gardła **dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.
 Choroby dzieci, miejsce porad dla matek **dr. Lipszyc** codz. od 1—2.
Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1—2 po południu. Badanie mamek.
 — Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfiliis. Od 8^{1/2} — 11^{1/2} r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 305

Dr. S. SZNITTKIND

przeprowadził się na **Średnią 3**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.) 1117
 Przyjmuje od godziny 8^{1/2} do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5^{1/2}

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Konstantynowska 12.

Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606“ i „914“). Od 9—1 po poł. i 5—8 w., panie 4—5 po poł., w niedziele 9—8. Osobna poczekalnia.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH
Spacerowa № 40
 przy Andrzeja.
 9—12^{1/2} r. i 5—7^{1/2} w.) 1483

Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.
 Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.
 Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 3011

DENTYSTA

H. GRANAS

POWRÓCIŁ
 ul. Piotrkowska № 124 róg Nawrot. Telefon 29-14. 2150

Dr. SONNENBERG

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.
 Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7^{1/2}.

Dr. SOŁOWIEJCZYK

specjalista chorób **Dzieci i wewnętrznych**
 ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. W miesiącach lipcu i sierpnia przyjmuje tylko do 6-jej wieczór, w niedziele zaś do 12 i pół w południe. 2366
Andrzeja 4. Telef. 18-47.

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.
 b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syfiliisu stosowanie preparatu „606“ — „914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pan od 4-6-jej.

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16.
Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych
 (cystoskopia i ureteroskopia). 1714
 Przyjmuje od 8-jej do 6-jej.

Przy granicy — miasta — **W NOWEM ROKICIU**

obok szosy Pabjanickiej są

PLACE

różnej wielkości do sprzedania. Przystanki tramwajowe na miejscu. Wiadomość u właściciela. Otto Krauze, Nowe-Rokicie, telefon № 12-02 2076

Hurtowy Skład

nafty, śledzi, towarów kolonialnych i masła. 2282

Kurnatowski i Maks

Wólczańska 149 — Telef. 22-07.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną moją Klientelę, że

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH I GALANTERYI

zostanie przeniesiony z ulicy św. Benedykta 35 na ulicę Zieloną № 33, (Zielony Rynek) pod firmą 5835

Florentyna Chlebowska.

W WARSZAWIE, ul. Trębacka 9 vis à vis Główn. Sklepu i Składu Tow. Akc. K. Scheiblera i Głównego Sklepu i Składu Przędzalni E. Briggs Brothers i S-ka, jest do wynajęcia od 1/1 1914 roku

duży sklep

z pomieszczeniem na kantor, skład etc. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2226

Największa

Łódzka Hurtownia

cukru, śledzi, soli i towarów kolonialnych, oraz elektryczna palarnia kawy (nagrodzona za wyborowo paloną kawę wielkimi złotymi medalami w Rzymie, Paryżu i Rostowie nad Donem, poleca wszystkie w zakres branży kolonialnej wchodzące towary, po bardzo niskich cenach.

TEODOR WAGNER

Łódź, Piotrkowska 203, telef. 5-91. 1594

Dobra okazja!

Tano do sprzedania maszyna nowa do wyrobu torebek papierowych (systemu ręcznego). Wyrabia torby pojedyncze i podwójne od pół do 48 funtowych.

Wiadomość: **W. Schweitzer, Piotrkowska 114** Telefon 14-35, 2368

Józef Jankiewicz

Łódź, Konstantynowska № 86.

Zakład rzeźbiarsko-sztukatorski

POLECA

do wykonywania wszelkich prac w zakres sztukatorstwa wchodzących: ciągnięcia w gipsie, tynku, szarym i białym cemencie, jako też gładzenie (szpachlowanie) ścian i sufitów w gipsie, białym i szarym cemencie. Wszelkie gładzenie filcowym tynkiem.

Specyalność: wykonywanie nowego i reparacje starego marmuru sztucznego, artystyczne wykonywanie prac kościelnych, jako to: ołtarzy i t. p., pałaców i wszelkich robót w zakres sztucznego marmuru wchodzących.

Wykonał roboty w teatrze „Scala”, w teatrze Polskim, dom W-go Lublińskiego, dom „Betania”, Czechy, Piotrkowska nr. 275. 939

Nowootworzony skład wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**

Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera). 415

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie — złotym medalem w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Polecamy pracownię sukien, kostyumów i okryć damskich. **„Stanisławy”**
 Przejazd 48, (II-ie piętro)
 Żurnale paryskie i wiedeńskie.

ZATWIERDZONE
PRZEZ MINISTERIUM

KURSY TECHNICZNE

(Technicum Przemysłu Włóknistego)

Wacława Kujańskiego

W ŁODZI, NOWO-CEGIELNIANA № 9.

1. Wieczorna szkoła przedsiębiorstwa i tkactwa **Warunki:** Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego cenzusa naukowego, natomiast z praktyką fabryczną. Kurs nauk roczny. Oplata za naukę 35 rb., półrocznie (za całkowity kurs 70 rb.).
2. Dzienna szkoła przedsiębiorstwa i tkactwa. **Warunki:** Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 3-ich klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk półtora roku; do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach. Oplata za naukę wynosi 50 rb., półrocznie (za całkowity kurs 150 rb.).

Zapisy: w czerwcu, lipcu sierpniu, wykłady rozpoczynają się 1 września.

UWAGA: Zgodnie z § 12 Ustawy, osoby, które przeszły kurs nauk i zdały egzamin, otrzymują stosownie do uchwały Komitetu Egzaminacyjnego patenty z wymienioną specjalnością i wykazanymi postępami.

UWAGA: Szkoła prowadzona jest według wzoru szkół fachowych zagranicznych (Reutlingen, Berno-Morawskie, Chemitz).

Podania przyjmuje i informacjami udziela kancelarya kursów codziennie od godziny 4-jej po południu do godz. 10 wieczór.

1851

Uwaga: Dla p. p. handlowców z tkactwa i włókiennictwa nauka 4 miesięczna i w godzinach wieczornych. Oplata 40 rb. Wkładane są spłaty, kalkulacja z dekompozycją i towaroznawstwo.

Żyrandole Elektryczne

Ampla, lampy stołowe, kinkiety.

Największy wybór.
Najnowsze modele.
Przystępne ceny.

Lampki z drutu ciągnionego „Osramowe” inne

75% oszczędności na prądzie — 10 do 1000 świec.

Bracia BORKOWSCY Piotrkowska № 125,
telefon 14-40.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, łote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

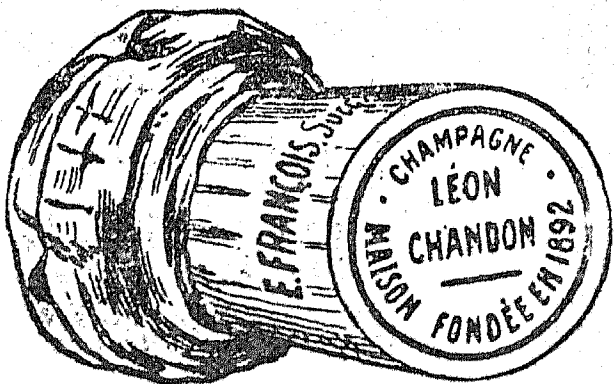
1395

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Dystylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 108.



369

WIELKA

ZABAWA

W PARKU STASZICA

(powystawowym)

ulica Dzielna.

ulica Dzielna.

Urządza

Resursa Rzemieślnicza

w niedzielę, d. 20 b. m., na budowę sali

KONCERTY:

- 1) Symfoniczny 2-cho orkiestr. W. S. O. dętej i mandolinistów pod dyr. p. A. Sielskiego.
- 2) Chór Resursy Rzemieślniczej pod batutą, w zastępstwie dyr. A. Dwórzaczka, p. Powiadowskiego.

Sekcja artystyczna Resursy pod reżyserią p. Władysława Gutowskiego odegra obraz ludowy Ancezyca

„BŁAŻEK OPĘTANY“

ze śpiewami, akompaniament orkiestry własnej pod dyrekcją Jana Niteckiego.

Każdy posiadacz biletu wejściowego ma prawo do bezpłatnego losowania jednej z czterech premii, które obejmować można w oknie wystawowym „Luwru”, Piotrkowska 86.

Wejście dla dorosłych 30 k., dla uoszącej się młodzieży i dzieci 15 kop.,—daje prawo do bezpłatnego losowania premii.

NA MIEJSCU RESTAURACJA I CUKIERNIA.

Początek o godz. 3 po poł.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę. Członkom resursy zaproszenia rozsyłane nie będą. 2053

Zjednoczone fabryki Wyrobow Ogniotrwałych dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręka.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Kinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Burki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Loziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3,
Telefon 547. 129